

GŁOS KATOLICKI

LA VOIX CATHOLIQUE

TYGODNIK WYCHODŹSTWA

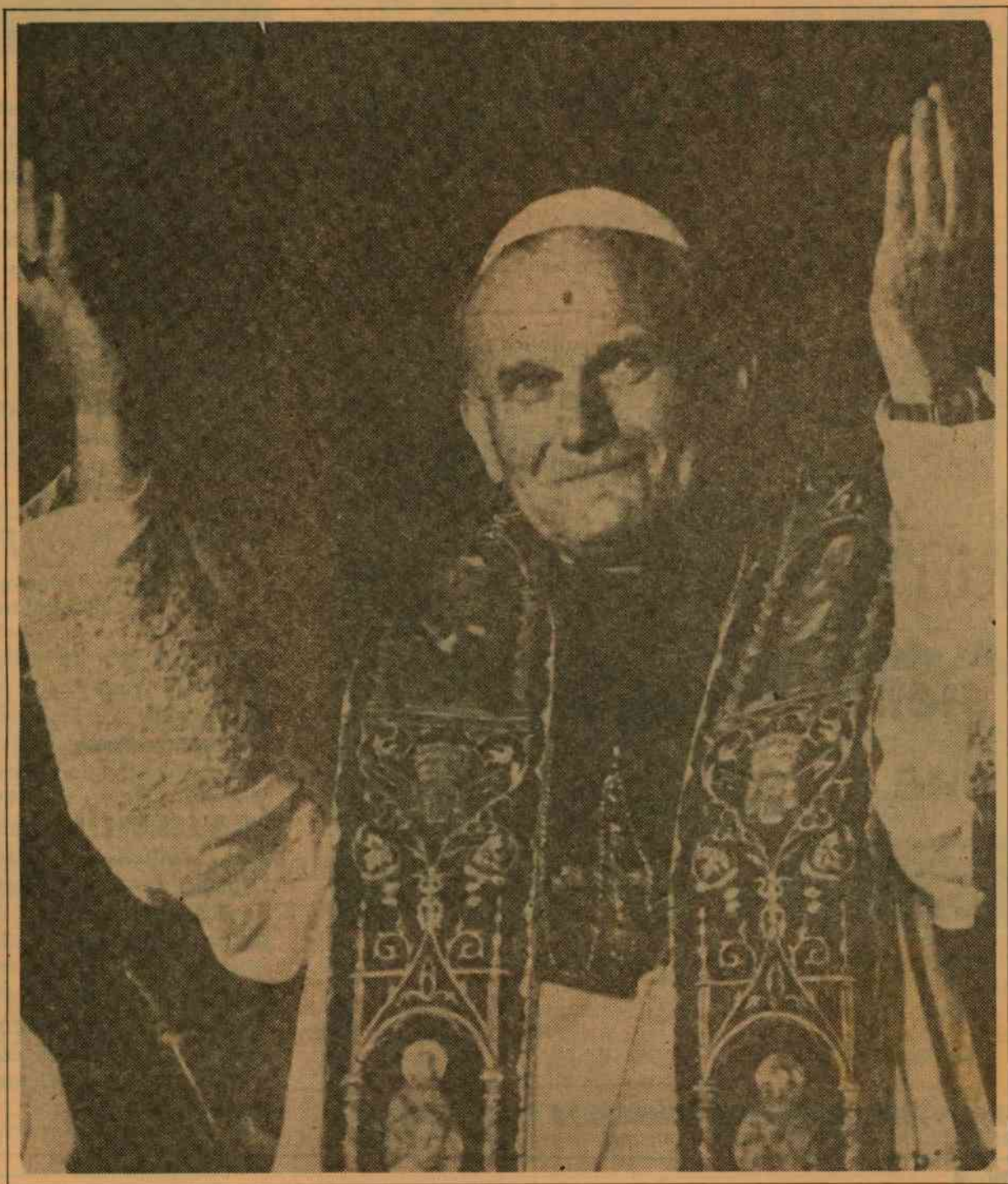
HEBDOMADAIRE DES EMIGRES POLONAIS

44 (905)

NIEDZIELA 29 PAŹDZIERNIKA 1978

ROK XX

Jego Świątobliwość



O
J
C
I
E
C

Ś
W
I
Ę
T
Y

J
A
N
-
P
A
W
E
Ł

II

Jego Świątobliwość

OJCIEC ŚWIĘTY

JAN-PAWEŁ II



Biskup Rzymski
namiestnik Pana naszego
Jezusa Chrystusa
Następca Księcia Apostołów
Patriarcha Zachodu
Prymas Italii
Metropolita i Arcybiskup
Rzymskiej Prowincji Kościelnej
Suwerenny Władca Państwa
Watykańskiego

przedtem

Karol WOJTYŁA

Arcybiskup Metropolita
z Prowincji Krakowskiej

Prof., dr hab., urodzony 18 maja 1920 r. w Wadowicach, wyświęcony na kapłana 1 listopada 1946 r., mianowany biskupem tyt. Ombi 4 lipca 1958 r., konsekrowany 28 września 1958 r., wikariuszem generalnym 1958 r., wybrany wikariuszem kapitulnym 16 czerwca 1962 r., mianowany arcybiskupem metropolitą krakowskim 30 grudnia 1963 r., odbył ingres do katedry wawelskiej 8 marca 1964 r., otrzymał paliusz 10 października 1964 r., mianowany kardynałem 29 maja 1967 r., kreowany 26 czerwca 1967 r. (kościół tyt. św. Cezarego na Pałatynie).



Kard. Karol Wojtyła w Misji Polskiej w Paryżu. Obok Dyrektor „Głosu Kat.”
ks. prałat Bernacki.

JEDNO PRZYKAZANIE

Znowu próba podchwycenia Jezusa... W tym faryzeusze są niezmordowani. Niepoprawni formalisci, wystawić chcą Jezusa na próbę: „Nauzcycielu, które przykazanie w Prawie jest największe?”. Jezus odpowiada — powołując się na samo Prawo (zob. Pwt 6,5 i Kpł 19,18): „Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem. To jest największe i pierwsze przykazanie. Drugie podobne jest do niego: Będziesz miłował bliźniego jak siebie samego”.

Największe, najważniejsze przykazanie: miłować Boga i bliźniego. O tym co najważniejsze zwykło się mówić najczęściej. Niestety, od nadmiaru s'ów często giną i marnieją sprawy największe i najważniejsze. Nadmiar słów zabija istotne prawdy życia. Do takich należą: Bóg, miłość i bliźni. Wiele słów powiedziano o miłości Boga i miłości bliźniego. W wielu wypadkach były to tylko słowa... Zabrakło w nich życiowej prawdy, jedynej gwarancji tych s'ów. Chryścijanie często zapominali i nadal zapominają o małym kapitalnym zdaniu Jezusa: „Drugie podobne jest do niego: Miłować bliźniego jak siebie samego”.

Miłość bliźniego nie jest sprzeczna z miłością Boga. Boga należy miłować całą naszą egzystencją. Podobnie należy miłować bliźniego. Bliźni to każdy człowiek spotkany na naszej drodze życiowej. Faryzeusze stworzyli sztuczny podział: na „czystych” i „nieczystych”. Siebie zaliczyli do pierwszej kategorii. Wszystkich nieszczęśliwych, biednych, oboźnie chorych, celników i publicznych grzeszników do drugiej kategorii. Obmurowali się murem różnych przepisów i fałszywej tradycji tak, że dla innych mieli tylko pogardę. Starozakonnym kapłanem i lewitem, w rannym nie widzieli człowieka potrzebującego pomocy.

Ten faryzejski duch nie wygaś. Bądźmy szczerzy... Miejmy odwagę się przyznać. Czy nie wykluczaliśmy z naszych wspólnot parafialnych tych, którzy do kościoła nie chodzą? Widzieliśmy w nich „niewiernych”. Często nazywaliśmy ich komunistami. W parafiach naszych potworzyliśmy różne getta. I to czynili-

my albo czynimy w imię wierności Bogu. Tak jakby szacunek Boga był faktorem nienawiści i pogardy człowieka. Przestrzegał o tym swych uczniów Jezus: „Nadchodzi godzina, w której każdy, kto was zabije będzie sądził, że oddaje cześć Bogu” (J,162).

Krótkie, ale dosadne daje określenie Boga apostoł Jan: „Bóg jest miłością” (1 J,4,8). W pierwszym jego liście czytać można:

„W tym objawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy. Umiłowani, jeśli Bóg nas tak umiłował, to i my winniśmy się wzajemnie miłować” (4, 7, 10-11).

Nieco dalej jeszcze wyraźniej pisze:

„My miłujemy Boga, ponieważ Bóg sam pierwszy nas umiłował. Jeśliby ktoś mówił: Miłuję Boga, a brata swego nienawidził, jest kłamcą, albowiem kto nie miłuje brata swego,

którego widzi nie może miłować Boga, którego nie widzi. Także mamy od niego przykazanie, aby ten kto miłuje Boga, miłował też i brata swego” (4, 19-21)

„Miłować znaczy dobrze czynić. Cóż jest człowiek, aby mógł dobrze czynić Bogu? I czy jest rzeczą możliwą do pomyślenia, aby owa supozycja mogła być absurdem? Nie wiem. Wiem tylko jedno, że istnieją prawdy poza granicami logiki i absurdu; i chyba właśnie one są najważniejsze. Żadna człowiecza logika nie wytłumaczy Weie'lenia. Odkąd jednak Bóg stał się człowiekiem — człowiek czynić może rzecz absurdalnie niemożliwą: dobro Bogu” (Tadeusz Żychlewicz).

Powiedział bowiem Jezus w Nazarecie: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci najmniejszych, Mnieście uczynili... Wszystko, czego nie uczyniliście jednemu z tych najmniejszych tegoście i Mnie nie uczynili” (Mt 25, 40 i 45).

Tak, miłość Boga i miłość bliźniego zlewa się w jedno przykazanie. Jest to przykazanie miłości wyzwalające nas z ciasnych ram egoizmu i sobkostwa. Wychodzą (Ciąg dalszy na str. 7-ej)

AGAPE

Słowo, którym św. Jan określa miłość, to nie „eros”, ale „agape”. Nie oznacza ono namiętności wydobywającej się z głębi naszych własnych potrzeb i domagającej się od drugiego człowieka, by spełnił nasze pragnienie. „Agape” to miłość, która przelewa się i daje ze swej pełni, nie zaś głód, który woła z głębi naszej próżni. Ludzka miłość z samej swej natury nie może być nigdy czystą „agapę”. Ponieważ jesteśmy uwarunkowani i niewystarczalni, nasza miłość z konieczności zawiera element erosu, bądź też namiętności, płynącej z naszego ubóstwa i tęsknoty do zaspokojenia naszych potrzeb. Bóg, który niczego nie potrzebuje, sam może oddać się bez granic, a Jego miłość — miłość, którą jest On sam — jest nieskończonym daniem siebie samego, wiecznie uzupełniany własnej pełni. Dlatego Bóg jest równocześnie nieskończenie bogaty i nieskończenie ubogi, nieskończenie wielki i nieskończenie pokorny, i tak wysoko ponad wszystkim, że może znaleźć się poniżej wszystkiego i nikt nie dostrzeże różnicy, bo gdziekolwiek jest, będzie zarazem z obydwu naszych stron i poza nami i w nas, i na zewnątrz głębiej w nas aniżeli my sami, a jednak tak nieskończenie daleko, że nie możemy Go nigdy osiągnąć.

Thomas Merton

1978 - Rok Świętego Całunu

Z Całunu można też wyczytać, że lewa łopatka była bardziej zraniona niż prawa. Jest to zrozumiałe, bo belka krzyżowa zwisała ukośnie w dół i bardziej ją obciążała, jako że koniec belki był, powrozem przymocowany do kostki lewej nogi. Na łopatkach są widoczne ślady biczowania.

Biczowanie było dodatkową karą, wymierzaną skazańcom w czasie drogi na miejsce kaźni. Jezus jednak był biczowany, przed drogą krzyżową, a to celem wzbudzenia litości u Żydów i ewentualnego uwolnienia Jezusa. Obywateli rzymskich nie wolno było biczować. Tę karę stosowano tylko wobec narodów podbitych.

Prawo żydowskie określało, ile uderzeń można było wymierzyć skazańcowi — mogło ich być tylko 39. Palestyna była wówczas pod okupacją rzymską, a prawo rzymskie nie ograniczało ilości ciosów. To zależało od sadyzmu wykonawców wyroku. Im ktoś był wytrzymalszy, opaniejszy lub należał do warstwy społecznej, znienawidzonej przez żołnierzy, tym bardziej pastwiono się nad ofiarą. Zdarzały się wypadki, że skazaniec kończył życie pod ciosami, dlatego wymagano uprzednio pewnego rodzaju badania lekarskiego w celu stwierdzenia, czy dany człowiek nie skona podczas biczowania.

Krwawe ślady na Całunie wykazują, jakich użyto narzędzi do biczowania. Różnica w kącie nachylenia uderzeń i ich punkt zbieżny, wskazują na to, że Jezusa biczowało dwóch żołnierzy. Analizując ślady uderzeń na Całunie stwierdzono, że Jezusowi wymierzono nie 39, lecz aż 121 uderzeń. Biczowano więc Jezusa według zwyczaju rzymskiego a nie żydowskiego. Biczowano całe ciało z przodu i z tyłu z wyjątkiem czaszki, ale za to Jego głowę okolonano cierniami, też wbrew prawu.

Z danych historycznych wiadomo, że koronacja cierniami wykraczała poza ramy rzymskiej procedury karnej i, że był to okrutny żart, improwizowany przez żołnierzy w Pretorium. Żołnierze słyszeli, jak Chrystus Pan stwierdził przed Piłatem swoją godność królewską, toteż w ten sposób chcieli zadrwić z tej Jego godności. Na całej powierzchni czaszki widoczne są ślady korony,

uplecionej z długich cierni, którą zgodnie ze wschodnim zwyczajem, przyjętym przy faktycznym koronowaniu królów, nie oplataną głowy delikatnym wianuszkiem, lecz wsadzano na nią koronę w formie mitry, kasku, czapy : „A żołnierze upłótszy koronę z cierni, włożyli Mu ją na głowę i okryli Go płaszczem purpurowym. Potem podchodzili do Niego i mówili : Witaj, królu żydowski ! I policzkowali Go” (J 19,2—3). Krew obficie zraszała twarz Jezusa i w takim stanie prowadzono Go na Kalwarię, gdzie pion krzyża był już umocowany w ziemi i czekał na swą ofiarę.

Jezus wyczerpany do ostateczności doszedł wreszcie : „Na miejsce, zwane Miejscem Czaszki, które po hebrajsku nazywa się Golgota. Tam Go ukrzyżowano, a z Nim dwóch innych, z jednej i z drugiej strony, pośrodku zaś Jezusa” (J 19, 17—18) ; Przebodli ręce i nogi moje, policzyć mogę wszystkie moje kości” (Ps 21, 17—18).

Ukrzyżowanie, jak to zostało udokumentowane na Całunie, ukazuje najokrutniejszy aspekt tej kary. Wykonano je w sposób, który miał przyspieszyć śmierć Skazańca. Łotryzy byli przymocowani do krzyża raczej powrozami, bo do nawiązania dialogu, na jaki się zdobyli, nie jest zdolny człowiek z przebitym nadgarstkiem i uszkodzonym nerwem pośrodkowym. Nieraz umieszczano między krocze skazańca drewno — podpórke, co pozwalało przedłużyć jego życie. Panu Jezusowi tego nie uczyniono, bo chodziło o przyspieszenie Jego śmierci. Utrwalone na Całunie ślady ran na rękach i nogach potwierdzają użycie gwoździ, którymi przebito nie dłonie, lecz nadgarstki, gdzie splot ścięgien i mięśni jest solidnym zabezpieczeniem przed możliwością rozdarcia i uwolnienia się dłoni. Podpada i to, że na Całunie uwidocznione zostały tylko cztery palce u dłoni, brak natomiast kciuków. Badania wyjaśniły również i tę tajemnicę. Jeśli przez wbicie gwoźdźca w nadgarstek, w tzw. miejscu Destota naruszy się nerw pośrodkowy, powoduje to potworne bóle i może skazańca doprowadzić do szału, kciuk wykrzywia się automatycznie do śródreżca. Takie właśnie przybicie rąk Jezusa do krzyża spowodowało zgięcie prawego ramienia pod kątem 90 stopni i skrzywienie głowy w prawą stronę.

Po przybiciu Jezusa do belki poprzecznej, osadzono ją z wiszącym na niej Jezusem na belce pionowej. W końcu przybito Jego stopy do krzyża. Obserwując różnicę w odbiciu dolnej kończyny prawej i lewej, stwierdza się, że stopy były przebite tylko jednym gwoździem i to tak, że lewa stopa spoczywała na prawej. Świadczy o tym tzw. „róża krwi”, rozlanej na powierzchni prawej, pod podeszwą lewej stopy.

Bliższa obserwacja strużek krwi, spływającej z ran rąk i stóp Chrystusa Pana, przemawia za jeszcze jednym szczegółem strasznej męki Zbawiciela, a mianowicie, wskazuje ona na ruch obrotowy, którego musiał dokonać Pan Jezus, chcąc doznać pewnej ulgi w cierpieniu i przedłużyć nieco swe życie. Kierunek strużek krwi i różnica w kącie ich nachylenia ukazuje dwie pozycje Jezusa wiszącego na krzyżu, stan podnoszenia i stan opadania. Dla uniknięcia rychłego uduszenia się na skutek napięcia mięśni klatki piersiowej, Jezus opierał się na gwoździu stóp i przesunął ciężar swego ciała w prawą stronę, co umożliwiało Mu oddychanie z pewną ulgą i pozwalało Mu mówić, a nawet wołać.

Badacze dociekają, dlaczego twarz Jezusowa jest mniej zakrwawiona w porównaniu z szyją i dochodzą do uzasadnionego wniosku, że została ona tuż przed ukrzyżowaniem otarta. Ten współczujący gest ograniczał się do samej tylko twarzy z pominięciem szyi. Byłby to wniosek potwierdzający istnienie innego obrazu, przypisywanego pobożnej niewieście jerozolimskiej — świętej Weronice. Na jej chuście została odbita twarz Jezusa w nagrodę za odwagę i przysługę.

Po trzech godzinach agonii, Jezus skonał na krzyżu. Lekarze zastanawiają się nad ostateczną, bezpośrednią przyczyną Jego śmierci. Sprawę nieco wyjaśnia opis św. Jana : „Żydzi prosili Piłata, aby ukrzyżowanym połamano golenie i usunięto ich ciała. Przyszli więc żołnierze i połamali golenie tak pierwszemu, jak i drugiemu, którzy z Nim byli ukrzyżowani. Lecz kiedy podeszli do Jezusa i zobaczyli, że już umarł, nie łamali Mu goleni, tylko jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok i natychmiast wypłynęła krew i woda” (J 19,31—34).

(Ciąg dalszy nastąpi)

PIEŚŃ o BERNADECIE

Zgłodniałe dzieciaki usadowiły się rzędem na ciasnej ławie w niszy między kominkiem a oknem. Pierwsza Bernadeta, potem Justyn i Marysia przy Janku.

Matka najpierw im podaje jedzenie — każdemu po kawałku omletu, talerz zupy i chleb z kiełbasą. Do tego ciotka Sajou dodaje po szklance dobrego czerwonego wina. A więc prawdziwa uczta karnawałowa. Nie można jednak powiedzieć, żeby uczta ta była gwarną. Ubodzy mieszkańcy prowincji Bigorre i dolin pirenejskich umieją ocenić rzadkość takich przysmaków, toteż jedzą w milczeniu, z całą świadomością niezwyklej okazji. I czy to wieśniak z gór, czy szary człowiek z miasteczka, każdy obawia się, że — rozmawiając podczas jedzenia — może łatwo stracić część odżywczych wartości darów Bożych, a co najmniej uronić coś z rozkoszy podniebienia. Rozmowa ogranicza się więc tylko do hojnego chwalenia potraw.

Po wieczerzy towarzystwo pozostaje jeszcze jakiś czas przy stole. Mężczyźni kurzą machorkę, co w połączeniu z dymem płynących polan stwarza w izbie ciężką atmosferę. Nikomu to jednak nie przeszkadza, jedynie Bernadeta wychodzi kilka razy na próg mieszkania, aby zaczerpnąć świeżego powietrza. Rozmowa schodzi na politykę, a właściwie na krytykę rządu. Mówiąc zaś jeszcze ściślej na pełne oburzenia uwagi o dwóch miejscowych przedstawicielach tego rządu.

Rozgoryczenie to wywołane jest nowym rozporządzeniem burmistrza Lacadé i komisarza policji Ja-comet, a obwieszczonym przez policjanta gminnego Callet. Chodzi mianowicie o zbieranie drzewa na opał. Otóż ten dekret zabrania zbierania drzewa w lasku gminnym bez piśmiennego pozwolenia merostwa. Kto się nie zastosuje do powyższego przepisu, karany będzie za kradzież z paragrafu takiego a takiego kodeksu karnego. Tak, takie to teraz czasy nastąpiły, coraz bardziej zaciska się biednemu cz'owiekowi pętlę na szyi...

Gdzie się podziały te dobre lata, kiedy wszystko było wolne, tanie, dostępne, a strumień Lapaca pełen wody ?

Wśród tych smętnych pogwarek, przychodzi Ludwice na myśl, że mąż musi wstać jutro rano już o wpół piątej, więc chciałyby, aby goście już odeszli. I stosownie do zwyczaju tej pirenejskiej krainy proponuje na zakończenie wieczoru wspólny różaniec. Jedna z kobiet prowadzi modlitwę, inne chórem jej odpowiadają. Pani Soubirous nie wie dobrze, dlatego wyznacza dziś właśnie Bernadetę na taką przewodniczącą. Dziewczyna stoi sama, trochę na uboczu, koło drzwi. Wyjmuje posłusznie swój mały różańczyk, ten sam, który dziś trzymała w drżącej dłoni, wyciągniętej w zachwycie ku cudnej Nieznajomej. Cicho zaczyna pierwsza Ave... i również cicho odpowiada jej

chór kobiecych głosów. Ogień na kominku trzaska wesoło, pożerając bezlitośnie smolne drzazgi ciotki Sajou...

Po skończonym różańcu matka Soubirous dodaje jeszcze :

„O Maryjo bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy”.

Przy słowach „Maryjo bez grzechu poczęta” Bernadeta zaczyna się słaniać i musi się oprzeć o drzwi, aby nie upaść. Robi się przy tym tak kredowo biała, jak dziś nad strumieniem, w chwili gdy odnalazła ją Janka i Marysia.

— Bernadeta mdleje — krzyczy Croisine Bouhouhorts.

Wszystkie spojrzenia kierują się na dziewczynkę.

— Czy ci niedobrze, Bernadeto ? — woła ciotka Sajou — napij się jeszcze trochę wina.

Bernadeta potrząsa głową i szepcze :

— O nie, nie, nic mi nie jest... to nic...

I wtedy wystraszona matka wbrew woli powtarza słowa, za które przed niewielu godzinami obiała własne córki :

— Och ta Bernadeta... To napewno z tego, że dziś widziała jakąś cudowną, młodą Panią całą w bieli... tam koło Massabielle.

— Milcz, kobieto — przerywa gniewnie Franciszek.

— Wygadujesz Bóg wie co... Bernadeta, niestety, choruje nam na serce... Dr Dozous badał ją... nie znosi dymu drzewnego, a tymczasem dymi się tu u nas cały dzień, a nawet noc całą. Potrzeba nam nowej rury do komina, kuzynie Andrzeju...

W godzinę później w szerokim łożu małżeńskim z głowami ustrojonymi w szlafmycę i chustkę spoczywają zaci państwo Sajou.

— Co ta Soubirous opowiadała o Bernadecie i o jakiejś Pani ? — pyta on.

— Opowiadała, że Bernadeta widziała w Massabielle jakąś przecudowną, młodą Panią całą w bieli — odpowiada ona słowami pani Soubirous.

— Kto by to mógł być — zastanawia się Sajou.

— Jakie my tu w ogóle w okolicy mamy piękne panie ? Córki Lafite są gdzieś w świecie... Może to która z rodziny Lacrampe albo Cenac... Pewnie jakaś karnawałowa maskarada...

Tym razem małżonka jest dziwnie małomówna. Nie odpowiada nic ; zdaje się zasypiać. On jednak kończy swe rozważania szerokim ziewnięciem.

— Biedna Bernadeta, obawiam się, że niedługo pociągnie. Już prawie widzę, jak ją w trumnie wynoszą z tego lochu.

Pani Sajou postanawia po cichu wybrać się jutro do najbliższych kuzoszek, aby pogadać trochę o tej niezwyklej Pani w Massabielle.

O tej samej godzinie, nachylona niespokojnie nad synem, Croisine Bouhouhorts ma te same myśli.

Wskazówki zegara zbliżają się ku północy, kończy się ten dzień 11 lutego. W zadymionej izbie rozlega się koncertowe chrapanie rodziny Soubirous, nad którym oczywiście góruje głos ojca.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Głos wołający na puszczy

Czasami doleci z burzą
Do uszu bezmyślnej tłuszczy,
Do wodzów, co kłamstwu służą,
Głos wołający na puszczy.

Groza przenika ich serca ;
Niejeden porzuca łożę,
Drży jak schwyty morderca,
Lecz przestróg pojąć nie może.

Niezrozumiałym jest dźwiękiem
Głos wołający w pustyni,
Śpią dalej na łożu miękkim
I nikt pokuty nie czyni.

Zmierzch melodii

Śpiewnej melodii słodycze,
Współsenne pienia słowicze
Serc silniej nie wzruszą już,
Na gruzach wiary dziecięcej
Duch ludzki pożąda więcej
Wśród walk i burz.

Nie dość mu tkliwych pobudek :
Róż zwiędłych i niezabudek,
I szmeru srebrzystych strug —
Lecz żąda, by w męskiej nucie
Dźwięczało głębsze uczucie
Duchowych dróg.

Trzeba mu w pieśni odbić a
Tej walki o prawdę życia,
Co z niebem rozpoczął wieść —
Prawda dlań teraz najświętsza,
Więc chce przeniknąć do wnętrza
Istnienia treść.

Te, co nęciły go wprzód,
Bańki tęczowej uludy
Straciły dawniejszy czar ;
W chwałę za światem pogoni
Od błędnych ogników stroni
I nocnych mar.

Myśl niespokojna nań czyha
Na dnie rozkoszy kielicha
I z kwiatów odrywa wzrok ;
Nawet miłosne marzenia
Bezmiarem swoim ocienia
Zaziemski mrok.

Wszędzie go ściga myśl : po co
Z nieznaną ściera się mocą,
Z potęgą, co wiecznie trwa ?
I czemu serce ogarnia
Nieskończoności męczarnia,
Pod którą drga ?

Wiecznie to samo

Wiecznie ta sama płynie zjawisk
fala
I wciąż obrazy odnawia te same,
Wiecznie jutrzienka swe ognie
zapała,
Z mgieł purpurowych tworząc
słońcu bramę.

Wiecznie et same czary wiosna
niesie
Blaski i wonie, kwiaty i zieloność,
Te same chóry śpiewnych ptasząt
w lesie,
Tę samą tęsknych pragnień
nieskończoność.

Tą samą serca poją się rozkoszą
I wiecznie snują nić tej samej
przędzy ;
Wiecznie te same skargi sę
podnoszą
Z ciemnej otchłani rozpaczy i
nędzy.

A jednak jasność jutrzienki,
wdzięk wiosny,
Ziemia i morze, i niebios sklepienie,
Młodość, tęsknota i zachwyt
miłosny,
Rozkosz i boleść, walka i
zwątpienie,
I każda śpiewna kochanków
rozmowa —
Wieczne jest nowa !

Ucisz się, serce !

Ucisz się, serce ! swoich strat
Już nie oplakuj stroskane,
Ale wschodzący pozdrów świat
I jego jutrznie różane.

Błogosław nowym życia dniom,
Temu, co wchodzi i rośnie,
Świeżym nadziejom, świeżym
snom,
Świeżej młodości i wiosnie.

Pozdrów pokoleń przyszły ród,
Ich myśli, pragnienia, cele,
Kwiat nowych uczuć, nowych cnót,
Na naszym wzrosły popiele.

Pozdrów kłos złoty nowych pól,
Nowych kochanków zachwyty,
Nowe tęsknoty, nowy ból
I wiecznie nowe błękity.

Pozdrów tych wszystkich wiernych
sług,
Co wierną pracą i znojem
Płacą ludzkości święty dług,
O szczęściu nie myśląc swoim.

I tych, co będą światło nieść
Do chat, gdzie ciemni i głodni,
Co będą walczyć, aby zgnieść
Widziadło nędzy i zbrodni.

Witaj ich wszystkich w blasku zórz,
Który zaledwo widnieje,
W ich ręce swoją wiarę złóż,
Swą miłość i swą nadzieję.

Szczęście, za którym dzisiaj ty
Na próżno tęsknisz i czekasz,
I nieziszczone wszystkie sny,
Wszystkie pragnienia — im
przekaż !

Wzleć ponad własnej drogi kres
Z błogosławieństwem dla świata,
Co w pasmo błędów, walk i lez
Szlachetne dążenia wplata.

A snuć się będzie złota nić,
Chociaż ty spocziesz w mogile,
I będziesz nowym życiem żyć
W młodzieńczej barwie i sile.

Wszędzie coś z swoich znajdziesz
snów,
Z uczuć straconych i rojeń
I z kochankami będziesz znów
Pić słodycz świeżych upojeń.

Będiesz, gdzie ludzkiej myśli zdroj
W niepowstrzymanym rwie biegu...
Gdzie się rozstrzyga duchów bój,
W walczących staniesz szeregu.

Gdzie płynie skargi rzewny głos,
Tam będziesz — i będziesz z temi,
Co chcą polepszyć ludzki los
I przynieść szczęście tej ziemi.

I do wnieśniaczych zstąpisz chat
Uczucia budzić nieznanę...
Więc nie oplakuj swoich strat,
Pociesz się, serce stroskane !

Bez granic

Potoki mają swe łoża
I mają granice morza
Dla swojej fali,
I góry, co toną w niebie,
Mają kres dany dla siebie :
Nie pójda dalej !

Lecz serce, serce człowieka
Wciąż w nieskończoność ucieka
Przez łąy, tęsknoty, męczarnie
I wierzy, że w swoim łonie
Przestrzeń i wieczność pochłonie,
I niebo całe ogarnie.

KOMUNIKAT REKTORATU P.M.K.

Od jesieni 1977 roku do 1 października 1978 nastąpiło cały szereg zmian i przesunięć na placówkach duszpasterskich we Francji, które należy wprowadzić do katalogu Duszpasterstwa i Duchowieństwa Polskiego we Francji wydane na rok 1977.

I. — Przeszli na emeryturę :

— Ks. Prał. Feliks Sołtysiak.
— Ks. Kan. Józef Sroka.
— Ks. Dr Franciszek Stawarski C.M.
— Ks. Stanisław Przewoźniak C.M.

II. — Zwolnieni z duszpasterstwa :

— Ks. mgr Paweł Adamski OMI.
— Ks. Zygmunt Buczkowski S. Chr.
— Ks. mgr Zenon Klepacki.
— Ks. Edmund Ligmanowski OMI.

III. — Mianowani na placówki :

Dekanat paryski :

Aulnay-sous-Bois, Le Blanc itd — Ks. Lesław Fara S. Chr. od 1. 9. 1978.

Coueorn — Ks. Edward Kawalec od 1. 9. 78 — dodatkowo objazdy — diecezje : Angers, Tours i Blois.

Puteaux — Ks. Karol Kapuściak CM od 3. 4. 1978.

Saint-Denis — O. prof. Bronisław Panek OC (interim) od 1. 10. 1978.

(Dokończenie ze str. 3)

na spotkanie drugiego człowieka odkrywamy się, rozszerzamy się i powiększamy. Zaczynamy wyrastać z przeciętności.

To nie takie proste ani łatwe. Dobra wola człowieka i łaska Boża wszystko może. Z modlitwy wyrasta łaska Pana, a z Jego łaski zdolność do poświęcenia. Słowa niniejszej modlitwy niech będą naszymi słowami :

„Przyjdź Królestwo Twoje,
Królestwo prawdy, sprawiedliwości
i miłości
w każdym człowieku, w każdej
rodzinie,
w każdej gromadzie,
w narodzie naszym, w ludzkości
całej
teraz i w wieczności...
bo w naszych królestwach,
naszą tylko wolą rządzonych,
jest nam za ciasno, duszno i
krwawo...” (Jan Zieja).

Roman Duda omi

Dekanat północny :

Auby — Ks. Jan-Stanisław Robakowski od 20. 8. 1978.

Bruay-en-Artois — Proboszcz — Ks. Stefan Baraniak S. Chr. od 1. 9. 1978

Ks. Roman Podhorodecki S. Chr. od 1. 9. 1978.

Liévin — Ks. Antoni Matkowski (z wyjątkiem Avion) od 31. 10. 1977.

Mazingarbe — Ks. Edward Szymeczko OMI od 1. 12. 1977.

Montigny-en-Ostrevent — Proboszcz — Ks. Ludwik Słomiany S. Chr. od 1. 9. 1978.

Ks. Jan Guzikowski S. Chr. (stażysta) od 4. 9. 1978.

Rouvroy — Ks. Alfons Skomorowski S. Chr. od 1. 9. 1978.

Wingles — Ks. Christian Kleszewski S. Chr. od 1. 9. 1978.

Dekanat południowo-środkowy :

Baudras — Ks. Izidor Antoniak od 1. 7. 1978.

Beaulieu — Ks. Tadeusz Nowik S. Chr. od 5. 2. 1978.

Dekanat wschodni :

Nancy — Ks. Tadeusz Jania SDB od 15. 5. 1978.

IV. — Ponadto rezydują :

Ks. Zygmunt Buczkowski S. Chr. — Bruay-en-Artois — rezydent.

Ks. Leon Brzezina OMI — Vaudricourt — Superior.

Ks. Józef Pakuła OMI — objął Stella-Plage.

Ks. Adolf-Józef Stopa — Paris — Redaktor „Głos Katolicki”.

Ks. Prałat Teofil Morawski —

Ks. Kan. Józef Sroka.

V. — Zmarli :

Ks. Wiktor Mrozowski C. Chr. — 5. 2. 1978 w Beaulieu.

Ks. Stanisław Malec S. Chr. — 20. 7. 1978 w Wingles.

KALENDARZ

Dziś wyjątkowo inaczej. Każdy domyśla się dlaczego. Ano trzeba napisać, że Głos Katolicki w kilku zaledwie numerach doniósł o śmierci dwóch papieży i to z bólem w sercu, i jeszcze nie ochłonął z bolesnego ciosu, kiedy to musiał się wznieść na szczyty największej radości.

Najwięksi optymiści na to nie liczyli. Ja również nie. Słyszałem o takich którzy przepowiadali, twierdzili, że kard. Wojtyła będzie... papieżem! Takich „proroków” dzisiaj na pewno jest bardzo dużo. Są nawet gotowi przyznać się, że znają Go osobiście i pochodzą jak nie z Krakowa to na pewno z Wadowic.

Gdy Jan XXIII zasiadł na Stolicy i Potrowej znaleźli się tacy, którzy twierdzili, że są Jego krewnymi... Doniesiono mu o tym, na co, po pewnym namyśle powiedział: moi krewnymi oni nie są, ale jest możliwe, że mojego brata...

—o—o—

Październik 1978 roku to wielka data. Polak — Papieżem i Głową Państwa Watykańskiego. Puszczać wodze fantazji trzeba wspomnieć o prorocztwie Malachiasza, według którego Jan-Paweł II określony jest jako : „De labore solis” — co znaczy „z pracy słońca”. Znaleźli się rodacy, którzy mimo, że nie znają się na łacinie i tutaj mają wiele do powiedzenia. Jeden tak do mnie mówi : „aleś ty ciemny”! „Solis” to przecież znaczy „soli” a sól kopia we Wieliczce — a Wieliczka niedaleko Krakowa, więc tylko biskup krakowski mógł według Malachiasza zostać papieżem...

Niezbadane są wyroki boskie. Bóg tak chciał! Polak został papieżem! Ale... tak! ale to na nas Polaków nakłada pewien obowiązek! I to jeszcze jaki! Trzeba nareszcie skończyć z gadaniem a zabrać się do roboty. Jakiej roboty? Żeby nasz Katolicyzm nie chwiał się jak flaga partyjna, ale by był jak Skala Potrowa : silny, stały, niezachwiany. Jan-Paweł II chciałby z Rodaków być tak zadowolonym jak my jesteśmy, że Papież jest naszym rodakiem.

GŁOS KATOLICKI LA VOIX CATHOLIQUE

263-bis, rue St-Honoré - 75001 PARIS
Telefon : 260-07-69

C.C.P. : PARIS 12 777 08 U

Dyrektor : Ks. Prałat Z. Bernacki

Redaktor : Ks. A.J. Stopa

Administrator : Ks. Z. Pionnier

N° d'autorisation 60.593

Mission Catholique Polonaise
236-bis, rue St-Honoré - 75001 PARIS

Imprimerie „NARODOWIEC”
101, rue E. Zola - 62302 LENS

KURS PRZYGOTOWAWCZY DO MAŁŻENSTWA 3 i 10 grudnia 1978

By pomóc duszpasterzom i młodym przygotowującym się do małżeństwa — w Instytucie św. Kazimierza w Vaudricourt, zostaną zorganizowane wykłady oraz spotkania :

W niedzielę 3 i 10 grudnia br. od godz. 15,00 do 18,00.

Spotkania prowadzi ksiądz i lekarz.

Zapraszamy nie tylko narzeczonych, ale również młodzież od 18 lat wżwż.

Narzeczeni, którzy biorą udział w spotkaniach, otrzymują zaświadczenie, które przedstawia swojemu Duszpasterzowi przed zawarciem ślubu.

Instytut św. Kazimierza Vaudricourt — 62131 VEREUIL — Tel. 25.14.34.

RZECZY CIEKAWY

W Anglii odżyły średniowieczne tradycje. Na zamku Norwich z inicjatywy Towarzystwa Średniowiecznego, które niedawno utworzono, odbywają się rycerskie turnieje. Na „udeptanej ścieżce” w szranki stają młodzieńcy, aby wykazać swą sprawność w postępowaniu się białą bronią. Jak przed setkami lat zwycięzca otrzymuje z rąk damy szarfę. Widowiska te są oczywiście atrakcją dla turystów.

Le Świata



KATOLICKIEGO

Jubileusz Seminarium Duchownego w Kielcach

Kielce, 2 maja (KD 1. 78).

3 czerwca 1726 roku biskup krakowski Konstantyn Felicjan Szaniawski wydał dekret, mocą którego erygował Seminarium i szkołę w Kielcach pod wezwaniem św. Stanisława Biskupa. Inauguracja pierwszego roku szkolnego w Seminarium odbyła się 9 września 1727 roku.

Rok szkolny 1977-78 jest więc jubileuszowy, w tym to roku diecezja kielecka obchodzi 250 lat istnienia i działania wspomnianej uczelni. 11 października 1977 roku odbyła się jubileuszowa inauguracja roku wykładowego w Seminarium Duchownym. W czasie koncelebrowanej Mszy św. ordynariusz kielecki bp Jan Jaroszewicz podkreślił, że nie chodzi w tym roku jubileuszowym o lata, ale o to, czym te lata zostały wypełnione. Seminarium było nie tylko szkołą wiedzy teologicznej, ale również kuźnią wspaniałych charakterów.

Bezpośrednio po Mszy św. nastąpiło odsłonięcie pamiątkowej tablicy, która została umieszczona wewnątrz gmachu. Następnie ks. prof. Daniel Olszewski wygłosił wykład pt. „250 lat dziejów kieleckiego środowiska teologicznego”.

Z racji jubileuszu została wydana specjalna „Księga Jubileuszowa” opracowana przez księży profesorów Seminarium Duchownego w Kielcach. Nr 4 i 5 „Kieleckiego Przeglądu Die-

cezjalnego” w całości poświęcony jest wspomnianej tematyce.

Jubileusz Seminarium Duchownego w Kielcach był tematem głoszonych konferencji przez księży profesorów i alumnów w każdej parafii diecezji w czasie tak zw. Dni Seminaryjnych.

Centralne uroczystości jubileuszowe z udziałem kardynała Karola Wojtyły odbyły się 16 i 17 kwietnia. Przez cały poprzedzający tydzień w kościele seminaryjnym głoszone cykl następujących konferencji :

- Początki Seminarium Duchownego w Kielcach — ks. T. Wróbel.
- Rola Seminarium w Kościele współczesnym — ks. Wł. Łydka.
- Problem powołań — ks. M. Jaworski.
- Losy Seminarium i losy Narodu — ks. D. Olszewski.
- Kościół św. Trójcy i budynek Seminarium — ks. Z. Nocoń.
- Profesorowie i wychowankowie — ks. A. Zuberbier.

We wszystkich parafiach diecezji 16 kwietnia był czytany specjalny list Ordynariusza Kieleckiego.

W katedrze kieleckiej tego dnia Mszę św. koncelebrowali księża profesorowie Seminarium Duchownego pod przewodnictwem Biskupa Ordynariusza. Ksiądz Rektor odczytał przysłany specjalnie na ten dzień telegram Ojca św. i list Księdza Prymasa. Homilię wygłosił kardynał Karol Wojty-

ła, w której podkreślił, że nauka Dobrego Pasterza ma być w każdym Seminarium podstawą w kształceniu i wychowaniu przyszłych kapłanów. Po Mszy św. w gmachu Seminarium Duchownego nastąpiło otwarcie specjalnej wystawy jubileuszowej, która w oparciu o materiały i dokumenty archiwalne ukazuje życie i działalność uczelni. Wieczorem alumni Seminarium Duchownego wystawili sztukę Mikołaja z Wilkowiecka pt. „Historia o chwalebny m zmarłych wstaniu Pańskim”.

Mszę św. koncelebrowali wychowankowie Seminarium w liczbie około 200 kapłanów pod przewodnictwem kard. Karola Wojtyły. Homilię wygłosił Biskup Ordynariusz akcentując „macierzyńską” rolę Seminarium.

Po Mszy św. odbyła się uroczysta akademicka w auli Seminarium. Referat pt. „Z problematyki współczesnego apostołstwa” wygłosił kard. Karol Wojtyła. Przemawiali również Kielecki Ordynariusz i Ksiądz Rektor.

W godzinach popołudniowych powtórzono przedstawienie pt. „Historia o chwalebny m zmarłych wstaniu Pańskim”.

Jubileusz Seminarium zgromadził około 350 kapłanów oraz kilka tysięcy wiernych.

BP 10. 18. 385

Wykłady sekcji studiów polskich przy Uniwersytecie Lille III

Kierownictwo Sekcji Studiów Polskich przy Uniwersytecie Lille III komunikuje :

Rozkład wykładów i zajęć, jak również zestawy podręczników i lektur obowiązkowych i zalecanych ogłoszone są w przewodniku „Guide Pratique des Etudes Polonaises 1978-1979”, do nabycia w Sekretariacie, biuro 129, 1 piętro.

Pierwsze zebrania informacyjne odbyło się we wtorek 17 października :

- dla studentów 1-go roku o godz. 14,00 ;
- dla studentów 2 i 3 roku o godz. 15,00 ;
- dla optujących polski jako drugi język, o godz. 16,00 ;
- dla studentów 4 i 5 roku (magistrantów, doktorantów i kandydatów przygotowujących się na konkurs Agregacji), w środę 25 października o godz. 15,00.

Wszystkie wykłady i zajęcia rozpoczęły się w poniedziałek 23 października.

Kierownictwo Sekcji przypomina, że :

1. — Studium języka polskiego przy Uniwersytecie Lille III obejmuje kompletny kurs języka, cywilizacji i literatury polskiej od poziomu najniższego dla początkujących do dyplomów państwowych : DEUG (Diplôme d'Etudes Universitaires Générales). Licencjat, Magisterium (maitrise de polonais) i Doktorat 3-go Cyklu Studiów włącznie.

Ośrodek studiów i badań nad społecznością polsko-francuską w północnej Francji

Przy Uniwersytecie Lille III utworzono w maju bieżącego roku „Ośrodek studiów i badań nad społecznością polsko-francuską w północnej Francji”. Celem Ośrodka jest stworzenie archiwum i muzeum życia polonijnego dla tego regionu oraz opracowanie dziejów polskiego osadnictwa w departamentach Nord i Pas-de-Calais. Równocześnie prowadzi się badania nad współczesnym życiem kulturalnym społeczności polsko-francuskiej. Zamierzenia nowo powstałej placówki realizowane są we współpracy z Uniwersytetem Wrocławskim, z którym Uczelnia z Lille powiązana jest umowami naukowymi.

2. — Wydział „Service de la Formation Continue et de l'Education Permanente” (FCEP) zapewnia wieczorne kursy języka polskiego na trzech poziomach dla osób zatrudnionych zawodowo. Nie wymaga się żadnego przygotowania, ani dyplomu. Zgłoszenia przyjmuje : Sekretariat FCEP, 9, rue A. Angellier — 59000 Lille.

3. — Korespondencyjne kursy języka i kultury polskiej obejmują dwa pierwsze lata studiów uniwersyteckich sankcjonowane państwowym dyplomem DEUG.

Uczniowie końcowych klas maturalnych (classes terminales) zapisać się mogą na korespondencyjne kursy : UV 04.154 i UV 04.155 BAC.

Zapisy przyjmuje do 17 listopada :

Service du Télé-Enseignement de l'Université de Lille III DULJVA SP 18 — 50650 Villeneuve d'Ascq. Bâtiment administratif, bureau nr 3 (R. de ch.).

Kierownik Sekcji Polskiej
Uniwersytetu Lille III
Ed. Marek

Dzień Skupienia Bractw Żywego Różańca 7 listopada br., w Vaudricourt

W Instytucie św. Kazimierza, w Vaudricourt, w dniu 7 listopada br., o godzinie 10,00 rozpocznie się Dzień Skupienia dla Członków i wszystkich chętnych — Czcieli Matki Różańcowej.

Gdy niektórzy w trwodze zapowiadają koniec świata, Czcieli Matki Niepokalanej — w modlitwie i rozważaniu tajemnic życia Zbawiciela i Jego Matki — złożą swoje życie, Kościół św. i świat w wszechmocne ręce Boga !

W programie :

- godz. 10,00 : Msza św. i Słowo Boże.
- godz. 11,30 : Konferencje.
- godz. 12,30 : Skromny posiłek (tym razem zupy nie zabraknie).
- godz. 14,00 : Konferencja misyjna.
- godz. 16,00 : Błogosławieństwo sakramentalne.

Z całego serca zapraszamy wszystkich !

Ks. Dyrektor Bractwa
oraz Misjonarze Oblaci Maryi
Niepokalanej

Bezpłatna nauka języka polskiego w Paryżu

Bezpłatna nauka języka polskiego dla dzieci i młodzieży obojga płci, odbywa się w następujących punktach szkolnych i godzinach :

1. — W każdą środę, od godziny 10,00 do 12,00 w Ecole de Garçons, 17, rue de Vigée Lebrun — PARIS XV.

Metro Volontaire — Tel. 783-58-22.

2. — W każdą środę, od godziny 14,00 do 16,00 w Ecole de Garçons, 9, rue de Moussy. Metro Hôtel de Ville — Tel. 272.81.27.

Poza tym, ta sama nauka dla dzieci, młodzieży i dorosłych, odbywa się w każdy piątek, od godz. 16,30 do 18,45 w Ecole mixte — 55, Boulevard Guesde w Saint-Denis. Metro Saint-Denis (Basilique). Tel. 752.36.89.

Harcerska akcja miłosierdzia dla dzieci trędowatych w szpitalu ks. dr A. Wiśniewskiego w Indiach

Pp. J.N. — Albi 130 F, Nowak — Fumel 150, Kijowska — St. Vite20, N.N. — Albi 105, Palmbach — Dammarié 10, Hincman — Sens, 50, dhna Bożek za kartki sprzedane w Stella, 110, Fraussech — Albi, 100, Szaleniec — Verquin 50, Foret — Albi 10, L.W. — Albi 50, N.N. — Albi 215 F.

Razem 1.000 F.

Suma 1.000 F została wysłana ks. dr Wiśniewskiemu przez bank CREDIT LYONNAIS w Albi w dniu 20 września. Ofiarodawcom serdecznie „Bóg zapłać”.

Wanda Nawojcka, hm

Komunikaty Sekretariatu Prymasa Polski

Warszawa, 21 września

Ojciec święty powołał do godności biskupiej, tytułu Altova, księdza Adama Dyczkowskiego, profesora Papieskiego wydziału Teologicznego we Wrocławiu, i skierował Go do pomocy arcybiskupa wrocławskiego dra Henryka Gulbinowicza.

Warszawa, 23 września

Ojciec święty Jan Paweł I powołał J.E. ks. biskupa Jerzego Strobę, ordynariusza szczecińsko-kamieńskiego, na stolicę metropolitalną w Poznaniu. O powyższej decyzji — z upoważnienia Stołicy Apostolskiej — informuje Prymas Polski.

Pielgrzymka Jubileuszowa do Rzymu 1979 roku

Czcigodni Księża !

W związku z licznymi zapytaniami pragniemy podać kilka informacji o pielgrzymce do Rzymu z okazji 900-lecia męczeńskiej śmierci św. Stanisława.

1. — Termin pielgrzymki pozostaje jak zapowiedziano, czyli od **15—21 maja 1979 roku**.

Pielgrzymce będzie przewodniczył, Arcybiskup Krakowski. Niestety, nie możemy przyspieszyć terminu, jak sugerowano, gdyż centralne uroczystości 900-lecia odbędą się w Krakowie w niedzielę 13 maja i Ksiądz Kardynał może dopiero we wtorek przylecieć do Rzymu. Ponadto pragniemy, by pielgrzymi mogli uczestniczyć we Mszy św. na Monte Cassino w sam dzień zwycięstwa, to znaczy 18 maja, zwłaszcza, że przypada w tym roku 35-lecie bitwy.

2. — Program pielgrzymki.

Wtorek 15 maja :

— Rozpoczęcie pielgrzymki Mszą św. w Bazylice Matki Bożej Większej. (Godzina będzie zależna od przy-

jazdu pielgrzymek. Jeśli większość pielgrzymów będzie mogła przyjechać już w poniedziałek, Msza św. będzie przed południem, inaczej po południu).

Środa 16 maja :

— Przed południem — Audiencja Papieska.
— Po południu, zwiedzanie.

Czwartek 17 maja :

— Cały dzień przewidziany jest na zwiedzanie i odwiedzenie Kościoła św. Stanisława.

Piątek 18 maja :

— Rano wyjazd na Monte Cassino. Msza św. na Cmentarzu z okazji 35-tej rocznicy zwycięstwa.

Sobota 19 maja :

— Centralna uroczystość w Bazylice św. Franciszka w Asyżu (Miejsce kanonizacji św. Stanisława).

Niedziela 20 maja :

— Msze św. w kościele polskim św. Stanisława, oraz zwiedzanie.

Poniedziałek 21 maja :

— Przed południem — Msza św. w Bazylice Matki Bożej na Zatybrzu z okazji 400-lecia śmierci Kardynała Hozjusza, którego grób znajduje się w tej Bazylice. — Zakończenie pielgrzymki.

Program zwiedzania zostanie opracowany dla poszczególnych grup, zależnie od dnia przyjazdu i długości pobytu w Rzymie.

3. — Zasadniczo pielgrzymki organizują Rektory Polskich Misji Katolickich w poszczególnych krajach. Otrzymaliśmy zapytania od niektórych Duszpasterzy, którzy we własnym zakresie chcą organizować pielgrzymki, czy mogą organizować je indywidualnie i rozszerzyć je poza program oficjalny jeszcze i na inne miejsca. Zasadniczo nie widzimy przeszkód, chociaż może rozbić na zbyt małe grupy może wpływać na koszt pielgrzymki. Prosimy jedynie o porozumienie się z danym Rektorem i o zgłoszenie pielgrzymki.

4. — Bardzo prosimy zgłaszać pielgrzymki do końca lutego 1979 roku. W zgłoszeniu prosimy podać :

— ilość pielgrzymów
— miejsce zamieszkania w Rzymie
— czy nie będzie potrzebny przewodnik i program zwiedzania.

5. — Przy obliczaniu kosztów pielgrzymki prosimy uwzględnić konieczną potrzebę autobusów :

— na transport z lotniska, czy dworca kolejowego i odwrotnie
— przejazd na Monte Cassino
— przejazd do Asyżu
— około tak zw. sześć, pół dnia na zwiedzanie.

6. — Zasadniczo każda pielgrzymka załatwia we własnym zakresie przejazd czy przelot, rezerwację hoteli, czy pensjonatów i przejazdy po Rzymie. W razie potrzeby, możemy służyć pomocą w zarezerwowaniu mieszkań, czy rezerwacji autobusów, ale bardzo prosimy o odpowiedź możliwą do końca listopada, byśmy mogli zwrócić się o propozycje cen itp.

7. — Gorąco prosimy Czcigodnych Księża o rozprogramowanie pielgrzymki, zachęcenie swoich parafian i o ile możliwe o udział w samej pielgrzymce.

Z wyrazami oddania w Panu

Bp Szczepan Wesoły
Bp Władysław Rubin

Wyjazd delegacji Episkopatu Polski do Republiki Federalnej Niemiec

Na zaproszenie przewodniczącego Niemieckiej Konferencji Biskupów J. Em. księdza Józefa kardynała Höffnera, arcybiskupa Kolonii, dnia 20 września udała się do Republiki Federalnej Niemiec delegacja Episkopatu Polski. W skład delegacji wchodzi :

J. Em. Stefan kardynał Wyszyński, Prymas Polski,

J. Em. Karol kardynał Wojtyła, arcybiskup metropolita krakowski.

J. E. biskup Jerzy Stroba, ordynariusz szczecińsko-kamieński.

J. E. biskup Władysław Rubin, biskup pomocniczy archidiecezji gnieźnieńskiej — stale rezydujący w Rzymie, sekretarz generalny Synodu Biskupów, delegat Prymasa Polski dla duszpasterstwa emigracji.

Ks. Alojzy Orszulik SAC, sekretarz pomocniczy Konferencji Episkopatu Polski.

Delegacji towarzyszą :

Ks. dr Jerzy Dąbrowski, referent w Sekretariacie Episkopatu.

Ks. dr Bronisław Piasecki, kapelan Prymasa Polski.

Ks. dr Stanisław Dziwisz, kapelan Metropolity Krakowskiego.

Celem tej podróży jest rewizyta Niemieckiej Konferencji Biskupów reprezentowanej przez jej przewodniczącego J. Em. księdza Józefa Höffnera.

Ze strony władz kościelnych na lotnisku Okęcie delegację żegnali biskupi sufragani Warszawscy : biskup Bronisław Dąbrowski, sekretarz Episkopatu Polski, biskup Jerzy Modzelewski, biskup Władysław Miziołek, biskup Zbigniew Kraszewski, przedstawiciele Sekretariatu Prymasa Polski, Sekretariatu Episkopatu Polski oraz Kurii Metropolitalnych w Warszawie i w Krakowie.

Ze strony władz cywilnych : wice-minister Spraw Zagranicznych — Józef Czyrek, dyrektor Urzędu do Spraw Wyznań — Aleksander Merker oraz przedstawiciele Ambasady RFN w Warszawie.

Uroczystość Wszystkich Świętych

1 listopada

Antyfona na wejście

Radujmy się wszyscy w Panu, obchodząc uroczystość ku czci Wszystkich Świętych. Z ich uroczystości radują się Aniołowie i wspólnie wychwalają Syna Bożego.

Modlitwa

Wszchemogący, wieczny Boże, który pozwalasz nam we wspólnej uroczystości czcić zasługi Wszystkich Świętych, * prosimy Cię za wstawieniem tak wielu pośredników, * abyś hojnie udzielił nam upragnionego przebaczenia. Przez Pana naszego.

Modlitwa nad darami

Panie, niech miłe Ci będą dary złożone ku czci Wszystkich Świętych — i spraw, abyśmy wierząc w zapewnioną nam nieśmiertelność, — coraz bardziej troszczyli się o nasze zbawienie. Przez Chrystusa.

Prefacja :

K. Pan z wami.

W. I duchem twoim.

K. W górę serca.

W. Wznosimy je do Pana.

K. Dzięki składajmy Panu, Bogu naszemu.

W. Godne to i sprawiedliwe.

Zaprawdę godne to i sprawiedliwe, słuszne i zbawienne, abyśmy zawsze i wszędzie Tobie składali dziękczynienie, Panie, Ojczy, święty, wszechmogący wieczny Boże.

Albowiem dozwalasz nam dzisiaj uroczyście obchodzić święto Twej niebiańskiej Krainy, która jest naszą Matką i świętym Jeruzalem, gdzie zastępy naszych braci już teraz wysławiają Cię na wieki. Do tej ojczyzny, my pielgrzymi, wsparci wiarą, ochocho zdążamy, radując się wraz z Kościołem z chwały zbawionych, którzy z Twojej dobroci mają być dla nas słabych pomocą i przykładem.

Dlatego z nimi i zastępami Aniołów, wspólnie głosimy Twoją chwałę, ze złości wołając :

Święty, Święty, Święty, Pan Bóg Zastępów. Pełne są niebiosy i ziemia chwały Twojej. Hosanna na wysokości. Błogosławiony, który idzie w imię Pańskie. Hosanna na wysokości.

Antyfona na Komunię

Mt 5, 8-10

Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą. Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni nazwani będą Synami Bożymi. Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie.

Modlitwa po Komunii

Jedyny, przedziwny i święty Boże, wielbiąc Cię we wszystkich Twoich świętych, — prosimy Cię o łaskę, abyśmy postępując w świętości dzięki pełni Twojej miłości, — przeszli do tego stołu, do którego przystępujemy jako pielgrzymi, na ucztę w niebiańskiej Ojczyźnie.

Przez Chrystusa.

Czytanie z Księgi Apokalipsy świętego Jana Apostoła.

Ja, Jan, ujrziałem innego anioła, wstępującego od wschodu słońca, mającego pieczęć Boga żywego. Zawołał on donośnym głosem do czterech aniołów, którym dano moc wyrządzić szkodę ziemi i morzu : „Nie wyrządzajcie szkody ziemi ani morzu, ani drzewom, aż opieczętujemy na czołach sługi Boga naszego”. I usłyszałem liczbę opieczętuwanych : sto czterdzieści cztery tysiące opieczętuwanych ze wszystkich pokoleń synów Izraela.

Potem ujrziałem wielki tłum, którego nikt nie mógł policzyć, z każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków, stojący przed tronem i przed Barankiem. Odziani są w białe szaty, a w rękę ich palmy. I głosem donośnym tak wołają : „Zbawienie Bogu naszemu, Zasiadającemu na tronie, i Barankowi”.

A wszyscy aniołowie stanęli wokół tronu i Starców, i czworga Zwierząt, i na oblicze swe padli przed tronem, i pokłon oddali Bogu, mówiąc : „Amen. Błogosławieństwo i chwała, i mądrość, i dziękczynienie, i cześć, i moc, i potęga Bogu naszemu na wieki wieków. Amen !”

A jeden ze Starców odezwał się do mnie tymi słowami : „Ci przyodziani w białe szaty kim są i skąd przybyli ?” I powiedziałem do niego : „Panie, ty wiesz”. I rzekł do mnie :

„To ci, którzy przychodzą z wielkiego ucisku, i oplukali swe szaty, i wybielili je we krwi Baranka”.

Oto słowo Boże.

Alleluja, alleluja, alleluja.

Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy jesteście utrudzeni i obciążeni,

a Ja was pokrzepię.

Alleluja, alleluja, alleluja.

Osiem błogosławieństw :

Słowa Ewangelii według świętego Mateusza :

Jezus, widząc tłumy, wyszedł na górę. A gdy usiadł, przystąpili do Niego Jego uczniowie. Wtedy otworzył swoje usta i nauczał ich tymi słowami :

„Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie.

Błogosławieni, którzy się smućą, albowiem oni będą pocieszeni.

Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadą ziemię.

Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni.

Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią.

Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą.

Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi.

Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie.

Błogosławieni jesteście, gdy ludzie wam urągają i prześladują was, i gdy mówią kłamliwie wszystko złe na was z mego powodu. Cieszcie się i radujcie, albowiem wielka jest wasza nagroda w niebie”.

Oto słowo Pańskie.

**Czytajcie i rozpowszechniajcie
prasę katolicką
Zdobycie nowych
abonentów**

LITURGIA NIEDZIELI

29 NIEDZIELA ZWYKŁA (Rok A)

22 października 1978

Antyfony na wejście

Ps 104, 3-4

Niech się weseli serce szukających Pana. Rozważajcie o Panu i Jego potęgę, zawsze szukajcie Jego oblicza.

Modlitwa

Wszechmogący, wieczny Boże, pomnóż w nas wiarę, nadzieję i miłość, — i daj nam ukochać to, co nakazujesz, — abyśmy mogli osiągnąć to, co obiecujesz.

Przez Pana naszego.

Modlitwa nad darami

Prosimy Cię, Panie, wejrzyj na dary, które składamy Twojemu Majestatowi, — aby to nasze posługiwanie — zmierzało głównie ku Twojej chwale. Przez Chrystusa.

Antyfony na Komunię

Ps 19,6

Chcemy się cieszyć z Twego ocalenia i w imię Boga naszego podnieść sztandary.
albo :

Ef 5,2

Chrystus nas umiłował i samego siebie wydał za nas w ofierze na wdzięczną wonność Bogu.

Modlitwa po Komunii

Prosimy Cię, Panie, niech Twój sakrament dokona w nas tego, co w sobie zawiera, — abyśmy kiedyś w pełni to osiągnęli, — co w tej tajemnicy sprawujemy.

Przez Chrystusa.

Pierwsze czytanie

Czytanie z Księgi Wyjścia.

To mówi Pan :

„Nie będziesz gnębił i nie będziesz uciskał cudzoziemców, bo wy sami byliście cudzoziemcami w ziemi egipskiej.

Nie będziesz krzywdził żadnej wdowy i sieroty. Jeślibyś ich skrzywdził i będą Mi się skarżyli, usłyszę ich skargę, zapali się gniew mój i wygu-

bię was mieczem, i będą żony wasze wdowami, a dzieci wasze sierotami.

Jeśli pożyczysz pieniądze ubogiemu z mojego ludu, żyjącemu obok ciebie, to nie będziesz postępował wobec niego jak lichwiarz i nie każesz mu płacić odsetek.

Jeśli weźmiesz w zastaw płaszcz twego bliźniego, winienesz mu go oddać przed zachodem słońca, bo jest to jedyna jego szata i jedyne okrycie jego ciała podczas snu. I jeśliby się żalił przede Mną, usłyszę go, bo jestem litościwy”.

Oto słowo Boże.

Boże, skało moja, na którą się chronię,
tarczo moja, mocy zbawienia mego i moja obrono.

Wzywam Pana, godnego chwały, i wyzwolony będę od moich nieprzyjaciół.

Refren.

Niech żyje Pan, niech będzie błogosławiona moja Opoka.

Niech będzie wywyższony mój Bóg i Zbawca.

Ty dajesz wielkie zwycięstwo królowi i okazujesz łaskę Twemu pomazańcowi.

Refren.

Drugie czytanie

I Tes 1, 5c-10

Służyć Bogu żywemu i oczekiwać Jego Syna

Czytanie z Pierwszego listu świętego Pawła Apostoła do Tesaloniczan.

Bracia :

Wiecie, jacy byliśmy dla was, przebywając pośród was. A wy, przyjmując słowo pośród wielkiego ucisku, z radością Ducha Świętego, staliście się naśladowcami naszymi i Pana, by okazać się w ten sposób wzorem dla wszystkich wierzących w Macedonii i Achai.

Dzięki wam nauka Pańska stała się głośna nie tylko w Macedonii i Achai, ale wasza wiara w Boga wszędzie dała się poznać, tak że nawet nie trzeba nam o tym mówić. Albowiem oni sami opowiadają o nas, jakiego to przyjęcia doznaliśmy od was i jak

nawróciliście się od bożków do Boga, by służyć Bogu żywemu i prawdziwemu i oczekiwać z niebios Jego Syna, którego wzbudził z martwych, Jezusa, naszego wybawcę od nadchodzącego gniewu.

Oto słowo Boże.

Śpiew przed Ewangelią

Aklamacja : Alleluja, alleluja, alleluja.

Jeśli mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go i do niego przyjdziemy.

Aklamacja : Alleluja, alleluja, alleluja.

Ewangelia

Mt 22, 34-40

Największe przykazanie

Słowa Ewangelii według świętego Mateusza.

Gdy faryzeusze dowiedzieli się, że Jezus zamknął usta saduceuszom, zebrali się razem, a jeden z nich, uczyony w Prawie, zapytał wystawiając Go na próbę : „Nauczycielu, które przykazanie w Prawie jest największe ?”

On mu odpowiedział : — „Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem”. To jest największe i pierwsze przykazanie. Drugie podobne jest do niego : „Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego”. Na tych dwóch przykazaniach opiera się całe Prawo i Prorocy. —

Oto słowo Pańskie.

" LA VOIX CATHOLIQUE "

C.C.P. 12.777-08 U PARIS

Cena pojedynczego numeru 1,50 franków francuskich

Prenumerata półroczna 35,00 F.F.

Prenumerata roczna 60,00 F.F.

Prenumerata półroczna zagraniczna 40,00 F.F.

Prenumerata roczna zagraniczna 70,00 F.F.

Prenumerata ze wsparciem : o dowolną ilość Franków większa.

P.S. — Prośba administracji aby jednym przekazem lub czekiem regulować tylko jedną sprawę.

